

Rozmowa Jezusa z szatanem¹

Modlitwa do św. Michała Archanioła



Papież Leon XIII

Siedem lat po objawieniach w Gietrzwałdzie papież [Leon XIII](#) otrzymał widzenie, które wywołało w nim potężny wstrząs. To po tej wizji ułożył modlitwę-egzorcyzm, w której przyzywał pomocy św. Michała Archanioła. Co zobaczył papież?

Był 13 października 1884 r. W czasie dziękczynienia po mszy świętej odprawionej w prywatnej kaplicy papież wpadł w krótką ekstazę. W czasie jej trwania usłyszał – jak utrzymywał – rozmowę Chrystusa z szatanem, która toczyła się tuż przy tabernakulum.

Rozmowa Jezusa z szatanem

Papież Leon XIII usłyszał dialog – rozmowę dwóch głosów, z których jeden był łagodny, a drugi ostry. Przypominało to trochę „targowanie” się Szatana z Bogiem zapisane w Księdze Hioba.

Gardłowym głosem, pełnym złości szatan krzyczał:

– Mogę zniszczyć Twój Kościół!

Jezus łagodnym głosem odpowiedział:

– Potrafisz? Więc próbuj.

1 [źródło 1](#) i [źródło 2](#)

Szatan:

– Ale do tego potrzeba mi więcej czasu i władzy!

Jezus:

– Ile czasu i władzy potrzebujesz?

Szatan:

– Od 75 do 100 lat i większą władzę nad tymi, którzy mi służą.

Jezus:

– Będziesz miał ten czas i władzę. Które stulecie wybierasz?

Szatan:

– To nadchodzące [XX w.].

Jezus:

– Więc próbuj, jak potrafisz.

Modlitwa do św. Michała Archanioła

Według ojca Domenico Pechenino, który zeznawał jako świadek tego wydarzenia, twarz papieża Leona, słyszającego ten dialog, wyrażała przerażenie i trwogę. W końcu jednak – wróciwszy do swoich zmysłów – lekko, ale zdecydowanie uderzył dłonią w blat i wstał. Udał się do swojego prywatnego gabinetu.

Jego asysta podążyła za nim z niepokojem i troską, szepcząc: „Ojcze Święty, czy dobrze się czujesz? Potrzebujesz czegoś?”. Odpowiedział: „Nie, nie”. Około pół godziny później wezwał sekretarza jednej z kongregacji i wręczając mu kartkę papieru, poprosił o rozesłanie jej treści do wszystkich biskupów ordynariuszy na całym świecie.

Święty Michale Archaniele!

Wspomagaj nas w walce,

a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha

bądź naszą obroną.

Oby go Bóg pogromić raczył,

pokornie o to prosimy,

a Ty, Wodzu niebieskich zastępów,

Szatana i inne duchy złe,

które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,

mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Odmawianie modlitwy do św. Michała Archanioła

Modlitwa ta została rozpowszechniona jako modlitwa do św. Michała Archanioła. Dwa lata później papież Leon XIII zadekretował, że będzie ona **odmawiana na koniec mszy** w całym Kościele. Po Soborze Watykańskim II odstąpiono od tego obowiązku, ale zalecano, aby wierni kontynuowali odmawianie jej prywatnie.

Sto lat po tym, jak Leon XIII ułożył swoją modlitwę, Jan Paweł II – nie przywracając oficjalnie praktyki modlitwy po mszy – poprosił wszystkich katolików, aby powrócili do tego błagania adresowanego do Księcia Aniołów.

W 1984 r. – podczas międzynarodowego Roku Rodziny – przestrzegął, że los ludzkości jest w poważnym niebezpieczeństwie i wzywał ludzi Kościoła do odmawiania tej modlitwy codziennie, aby pokonać siły ciemności i zła na świecie.

W swoim rozważaniu po „Regina Coeli” w niedzielę, 24 kwietnia 1994 r. Jan Paweł II także przywołał modlitwę papieża Leona XII, mówiąc: „Niech ta modlitwa umacnia nas do walki duchowej, o której mowa w Liście do Efezjan: W końcu bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi (Ef 6, 10). A jest to ta sama walka, do której odnosi się Apokalipsa, przywołując przed nasze oczy obraz św. Michała Archanioła. Przed oczami papieża Leona XIII była zapewne właśnie ta scena, kiedy pod koniec XIX stulecia zapoczątkował specjalną modlitwę do św. Michała”.



Martindry - shutterstock